

Sygn. akt V ACa 115/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO (del.) Katarzyna Parczewska

Protokolant: Emilia Tłaga

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. i A. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w (...) w W.

o ustalenie

oraz sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w (...) w W.

przeciwko A. G. i A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji (...) spółki akcyjnej w (...) z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt IV C 531/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej w (...) z siedzibą w W. na rzecz A. G. i A. P. kwoty po 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Parczewska Edyta Jefimko Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt V ACa 115/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie rozstrzygnął w połączonych sprawach: z powództw A. G. i A. P. przeciwko (...) S.A. w likwidacji w W. o ustalenie i z powództw (...) S.A. w likwidacji w W. przeciwko A. G. i A. P. o zapłatę. Oddalił powództwa o ustalenie (pkt I i III), nie obciążając powodów kosztami procesu (pkt II i IV), uchylił w całości nakazy zapłaty wydane w sprawach IV Nc 236/15 i IV Nc 235/15 i oddalił powództwa o

zapłatę (pkt V i VII), zasądził od zasądza od (...) S.A. w likwidacji w W. na rzecz A. G. kwotę 6.888 zł i na rzecz A. P. kwotę 6.951 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VI i VIII) oraz orzekł o zwrocie wydatków (pkt IX).

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

W kwietniu 2014 roku (...) S.A. w W. (dalej: E.) ogłosił nabór na stanowisko II pilota samolotu (...) (...). Ogłoszenie zawierało wymagania dotyczące kandydatów. E. wskazał, że oferuje: szkolenie na typ samolotu (...) (...), współpracę na zasadzie kontraktu na czas określony (ogłoszenie – k. 321).

Na ogłoszenie to odpowiedzieli między innymi A. G. i A. P.. W trakcie III etapu rekrutacji, który przeprowadzał ze strony E. I. A. przy udziale psychologa, I. A. przekazał im informację, że kontrakt ma być podpisany na 60 miesięcy, że w tym okresie w ratach spłacane będą koszty szkolenia oraz że koszty szkolenia zostaną umorzone w każdym przypadku zaprzestania działalności operacyjnej przewoźnika nie z winy pilota, gdy firma zakończy działalność, nie było mowy o upadłości, czy likwidacji. Informacje te miał od swoich przełożonych (zeznania powodów – k. 483-487, I. A. - k. 465-466). A. G. w dniu odbycia III etapu konkursu podpisał umowę o szkolenie, i jeszcze przed podpisaniem umowy dopytywał się I. A. o kwestie umorzenia kosztów szkolenia i ten potwierdził, że obowiązek zwrotu kosztów szkolenia powstanie tylko w przypadku porzucenia pracy lub zwolnienia dyscyplinarnego pilota. Obecna była przy tym M. N. i ona nie sprostowała wypowiedzi I. A. (zeznania A. G. – k. 485-487). I. A. takie informacje przekazywał także innym pilotom biorącym udział w III etapie konkursu (zeznania świadków: K. K. -k. 328-329, B. K. - k. 329-331, M. Z. - k. 389-391, Ł. Ł. - k. 391-393, I. A. - k. 465-466).

W dniu 5 czerwca 2014 r. zostały zawarte pomiędzy A. G. i A. P. a E. umowy dotyczące szkolenia na typ samolotu D. Q. (TR) oraz utrzymania uprawnień (...) / (...). W umowie określono, że koszt szkolenia na typ wynosi 97.000 zł netto, koszt szkolenia (...) wynosi 2.791 zł netto, a (...) wynosi 12.336 zł netto. Ustalono, że koszty w/w szkoleń mogą ulec zmianie w przypadku zwiększenia zakresu szkolenia. Przyjęto, że uczestnik szkolenia będzie zobowiązany m.in. do: zawarcia umowy z podmiotem wskazanym przez organizatora szkolenia umowy o świadczenie usług wykonywania operacji lotniczych w funkcji II pilota przez okres 60 miesięcy od dnia zakończenia szkolenia z podmiotem wskazanym w umowie, tj. (...) spółką z o.o. w W., wystawienia weksla in blanco na rzecz organizatora szkolenia stanowiącego zabezpieczenie spłaty kosztów szkolenia wynikających z umowy oraz zwrotu całości kosztów szkolenia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty wymagalności. W przypadku zawarcia przez uczestnika szkolenia umowy o świadczenie usług wykonywania operacji lotniczych organizator szkolenia miał wyrazić zgodę na spłatę kosztów szkolenia w nieoprocentowanych ratach przez okres 59 miesięcy, pierwsza rata miała być płatną w pierwszym pełnym miesiącu świadczenia usług na podstawie w/w umowy. Uczestnik szkolenia miał być zwolniony z obowiązku zwrotu kosztów szkolenia m.in. w przypadku zaprzestania działalności operacyjnej przez organizatora szkolenia w związku z otwarciem postępowania upadłościowego (umowa – k. 15-17 akt IV C 992/15, umowa – k. 15-17 akt IV C 993/15).

Dla zabezpieczenia wierzytelności E. z tytułu zwrotu kosztów szkolenia A. G. oraz A. P. wystawili weksle gwarancyjne in blanco, które zostały opatrzone ich podpisami (weksel – k. 14 akt IV C 992/15, weksel – k. 14 akt IV C 993/15). Przy zawarciu umowy sporządzona została również deklaracja wekslowa, w której wskazano, że uprawniony z weksla ma prawo wypełnić weksel własny in blanco na sumę odpowiadającą kwocie poniesionych przez E. kosztów szkolenia podlegających zwrotowi z należnymi odsetkami i kosztami procesu. Należności te miały być wyliczone w sposób określony w umowie o szkolenie (deklaracja wekslowa – k. 14v akt IV C 992/15, deklaracja wekslowa – k. 14v akt IV C 993/15). A. G. i A. P. podpisali w sierpniu 2014 r. umowy świadczenia usług operacji lotniczych w charakterze II pilota z (...) spółką z o.o. w W.. Umowy zostały zawarte na 60 miesięcy (umowa – k. 110-122 akt IV C 992/15, k. 111-127 akt IV C 993/15).

Umowy te zostały rozwiązane z dniem 30 kwietnia 2015 r. (pismo – k. 19 akt IV C 992/15, wypowiedzenia – k. 92 akt IV C 992/15, k. 110 akt IV C 993/15).

Na przełomie lutego i marca 2015 roku do pilotów E. dotarła informacja o możliwej likwidacji E.. Rozpoczęły się wtedy rozmowy z osobami zarządzającymi E. na temat umorzenia kosztów szkolenia. I. A. przekazywał pilotom informację,

że koszty te winny zostać umorzone, w tym w rozmowie z A. G., która miała miejsce w czasie wspólnego lotu, która miała miejsce pod koniec lutego 2015 roku. W tym okresie zaczęły się również spotkania z A. J., prezesem zarządu, a później likwidatorem E. A. J. prezentując swoją prywatną opinię wskazywał, że piloci nie będą musieli zwracać kosztów szkolenia, zastrzegając jednak, że musi tę kwestię skonsultować. Po konsultacji wskazał, że koszty szkolenia będą podlegały zwrotowi. On może jedynie umorzyć koszty do kwoty 5.000 euro, a umorzenie w pozostałym zakresie wymaga zgody rady nadzorczej. Z kolei w korespondencji mailowej, w tym pochodzącej od M. C., piloci informowani byli o konieczności zwrotu kosztów szkolenia, przesłano im projekt porozumienia przewidujący rozłożenie należności na raty (maile – k. 64-86, 97-98, 146-155, zeznania świadków: K. K. -k. 328-329, B. K. - k. 329-331, M. Z. - k. 389-391, Ł. Ł. - k. 391-393, M. C. – k. 427-429, A. J. - k. 429-430, zeznania powodów – k. 483-487). Inaczej została rozwiązana kwestia kosztów szkolenia w przypadku pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Im koszty szkolenia miały zostać umorzone (mail – k. 87-92).

Pismem z dnia 29 maja 2015 r. E. wezwał A. G. do zapłaty kwoty 85.491,51 zł w terminie 14 dni tytułem zwrotu kosztów szkolenia (pismo – k. 20 akt IV C 992/15). Z takim samym pismem E. wystąpił do A. P., z tym że wezwanie dotyczyło kwoty 87.130 zł (pismo – k. 20 akt IV C 993/15). Z kolei pismem z dnia 8 lipca 2015 r. E. powiadomił A. G. o wypełnieniu weksla, opatrzeniu go datą płatności 31 lipca 2015 r., wpisaniu sumy wekslowej na kwotę 87.215 zł. Wskazał, że weksel zostanie przedstawiony do zapłaty we wskazanej dacie i miejscu płatności (pismo – k. 22 akt IV C 992/15). Z takim samym pismem E. wystąpił do A. P., z tym że suma wekslowa została określona na kwotę 88.886 zł (pismo – k. 21 akt IV C 993/15).

Pismami z dnia 28 września 2015 roku A. G. i A. P. złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli dotyczącego wystawienia weksla in blanco w celu zabezpieczenia spłaty kosztów szkolenia (oświadczenie – k. 48-49 akt IV C 992/15, oświadczenie – k. 47-48 akt IV C 993/15).

Sąd Okręgowy ocenił, że A. G. i A. P. mieli interes prawny w dochodzeniu ustalenia stosunku prawnego (przy zastosowaniu art. 189 k.p.c.), ale tylko do chwili wytoczenia przeciwko nim powództw o zapłatę. Mogli bowiem w procesach o zapłatę podnieść stosowne zarzuty niweczące roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14). Dlatego powództwa te oddalił, orzekając o kosztach na podstawie art. 102 k.p.c. Wziął pod uwagę fakt, że powodowie mieli bowiem interes prawny w żądaniu ustalenia, które to procesy by wygrali, gdyby nie zostały później wniesione powództwa o zapłatę.

Podstawą żądań o zapłatę były weksle wystawione przez pozwanych, a wypełnione przez powoda. Zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny a zatem niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego wystawienie. Przeciwko nakazowi zapłaty w postępowaniu nakazowym dłużnik wekslowy (w niniejszej sprawie wystawca weksla) może podnosić zarówno zarzuty dotyczące weksla, jak również dotyczące stosunku podstawowego, dla którego zabezpieczenia weksel został wystawiony. Weksel in blanco zabezpiecza bowiem jedynie wierzycelność cywilną, przeto dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie mu przysługują przeciwko roszczeniu cywilnemu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2001 r., V CKN 264/00). Po wniesieniu bowiem zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997/9/124).

Pozwani podnieśli zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową (sformułowanie z zarzutów: „pozwany kwestionuje zasadność wypełnienia weksla na podstawie umowy o szkolenie i porozumienia wekslowego”) i zarzut ten okazał się zasadny.

Stosownie do postanowień deklaracji wekslowej uprawniony z weksla miał prawo wypełnić weksel własny in blanco na sumę odpowiadającą kwocie poniesionych przez E. kosztów szkolenia podlegających zwrotowi z należnymi odsetkami i kosztami procesu. Należności te miały być wyliczone w sposób określony w umowie o szkolenie. Zgodnie z § 7 ust. 2 umów o szkolenie, w przypadku gdy umowa o świadczenie usług wykonywania operacji lotniczych zostanie rozwiązana bez względu na przyczynę przed dokonaniem spłaty całości kosztów szkolenia, zobowiązanie uczestnika

szkolenia do zwrotu kosztów szkolenia, pomniejszonych o wartość rat wpłaconych, staje się natychmiast wymagalne. W § 8 przewidziano jednak przypadki, w których uczestnik szkolenia miał być zwolniony (automatycznie) ze zwrotu kosztów szkolenia. Jednym z nich było zaprzestanie działalności operacyjnej przez organizatora szkolenia w związku z otwarciem postępowania upadłościowego. Pozwani powoływali się w toku procesu, że są zwolnieni od obowiązku zwrotu kosztów szkolenia w oparciu o ten zapis z uwagi na otwarcie likwidacji powoda. W związku z tym roszczenia powoda o zwrot kosztów szkolenia nie powstały, a tym samym brak było podstaw do wypełnienia weksli.

Rozstrzygnięcie tego zarzutu wymagało dokonania wykładni wyżej wskazanego zapisu umownego, z uwagi na jego niejednoznaczność wynikającą z pomylenia pojęć. Mowa jest w nim o otwarciu postępowania upadłościowego. Zgodnie zaś z przepisami można mówić albo o ogłoszeniu upadłości, albo otwarciu likwidacji. Ustalić zatem należało, czy wolą stron było zwolnienie z kosztów szkolenia w przypadku ogłoszenia upadłości, otwarcia likwidacji, czy też w obydwu przypadkach.

Zgodnie z przepisem art. 65 § 1 kc oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 kc). W orzecznictwie na gruncie w/w przepisu przyjmuje się tzw. metodę kombinowaną wykładni (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 roku, II CSK 489/06). Metoda ta zakłada interpretację oświadczeń woli uwzględniającą jednoczesną realizację dwóch wartości: konieczność respektowania woli podmiotu składającego oświadczenie i potrzebę ochrony zaufania osób trzecich do treści złożonego oświadczenia. Stosowanie tej metody składa się z dwóch faz: w pierwszej decydujące znaczenie należy przypisać rzeczywistej woli stron, jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przypisywały złożonemu oświadczeniu takiego samego znaczenia, należy przejść do drugiej fazy, w której w sposób obiektywny ustala się właściwe znaczenie oświadczenia, biorąc pod uwagę, jak adresat rozumiał jego sens i jak powinien ten sens rozumieć. W drugiej fazie podstawową dyrektywą wykładni jest przypisanie oświadczeniu sensu, jaki z treścią komunikatu wiązać mógł potencjalny, racjonalny odbiorca. O wykładni oświadczenia nie rozstrzyga sens przypisywany temu oświadczeniu przez konkretnego odbiorcę. Nie jest możliwe ustalenie, jak odbiorca rzeczywiście zrozumiał oświadczenie; będzie on interpretował oświadczenie w sposób korzystny ze względu na swój interes. Interpretacja ta odbiegać może od treści komunikatu. Oświadczeniu należy nadać sens, jaki nadałby mu typowy odbiorca, znajdujący się w pozycji adresata. Potrzeba sięgania do art. 65 § 2 kc zachodzi tylko wówczas, gdy brzmienie postanowień umowy jest na tyle niejednoznaczne, że usprawiedliwia możliwość dokonywania rozbieżnych interpretacji.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97), dotychczasowe doświadczenie stron (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75), ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 kc wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący te wątpliwości (in dubio contra proferentem), ta bowiem strona umowy powinna ponieść ryzyko nie dających się usunąć, w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, niejasności tekstu umowy, która tekst zredagowała (wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2013 r., III CSK 70/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 r., II PK 293/12).

W toku niniejszego procesu udało się ustalić rzeczywistą wolę stron. Z zeznań pozwanych wynika, że zawierając umowę, przekonani byli, że będą zwolnieni od zwrotu kosztów szkolenia w każdym przypadku zaprzestania działalności operacyjnej przez E.. Przekonanie to mieli w oparciu o informacje uzyskane od przedstawiciela pozwanego I. A., który brał udział w rekrutacji i podpisywał umowę w imieniu E.. I. A. przesłuchany w charakterze świadka potwierdził, że takie informacje przekazał pozwanym, a czerpał je od swoich przełożonych. Mieć przy tym na uwadze należy, że w dniu III etapu konkursu, na którym byli pozwani, I. A. dysponował już projektem umowy, skoro tego

samego dnia została ona podpisana przez A. G.. Udzielał on wyżej wskazanych informacji znając już treść § 8 umowy. Stąd można domniemywać, że w chwili zawarcia umowy obydwie strony tak samo rozumiały przypadki zwolnienia pilotów od kosztów szkolenia.

Nawet gdyby przyjąć, że strony nie przypisywały złożonemu oświadczeniu takiego samego znaczenia, to dokonanie drugiej fazy wykładni prowadzi do takich samych wniosków. W jej wyniku oświadczeniu należy nadać sens, jaki nadałby mu typowy odbiorca, znajdujący się w pozycji adresata. W tym zakresie wziąć należy pod uwagę historyczne pochodzenie treści § 8 umowy, okoliczności towarzyszące zawarciu umowy oraz doświadczenie stron. Po pierwsze, z zebranego materiału dowodowego wynika, że zapis ten znalazł się w umowie na skutek próśb kandydatów na stanowisko drugiego oficera. Jego źródłem były zdarzające się wcześniej upadłości innych firm lotniczych. Ustalono jednocześnie, że w historii polskiego lotnictwa cywilnego nie zdarzyły się przypadki likwidacji operatora lotniczego. W związku z tym przyjąć należy, że gdyby wcześniej obok upadłości linii lotniczych, wystąpiły ich likwidacje, także i ten przypadek by był wyraźnie do umowy zapisany. Wynika zatem z tego, że zamiarem kandydatów na wykonywanie obowiązków pilota w E. było uniknięcie przypadku konieczności zwrotu kosztów szkolenia w przypadku każdego zaprzestania działalności operacyjnej E.. Trudno sobie bowiem wyobrazić sytuację, że osoba logicznie myśląca domagałaby się od kosztów szkolenia w przypadku upadłości E., a już likwidacja czy inny sposób zakończenia działalności operacyjnej pozostawałby dla niej obojętny w kontekście ponoszenia kosztów szkolenia. Kandydaci byli najczęściej osobami młodymi, na dorobku i trudno przypuszczać, że podjęliby ryzyko zatrudnienia z możliwością konieczności spłaty kosztów szkolenia w przypadku zaprzestania działalności operacyjnej przez E.. Zawierając umowę szkolenia mieli gwarantowane zatrudnienie przez okres 60 miesięcy (§ 4 pkt 1.6), przez który to okres mieli spłacać w ratach koszty szkolenia. Nie było przy tym ryzyka, że w przypadku gdy nie zostanie zawarta umowa o świadczenie usług wykonywania operacji lotniczych, lub zostanie zerwana, z czym wiązały się brak lub utrata dochodu, będą zmuszeni ponieść koszty szkolenia. Byli z nich wtedy zwolnieni z mocy § 8 pkt a w zw. z § 7 ust. 5 umów. Po drugie, pozwani jak i inni piloci byli zapewniani przez przedstawiciela E. I. A., że w przypadku zaprzestania działalności operacyjnej przez E. zostaną zwolnieni z kosztów szkolenia, a jedynymi przypadkami, w których będą musieli je zwrócić były rezygnacja ze współpracy przez pilota przed upływem 60 miesięcy oraz zwolnienie dyscyplinarne. A. G. był o tym zapewniany tuż przed podpisaniem umowy. Po trzecie, pozwani z dotychczasowego doświadczenia wiedzieli, że w innych firmach zwolnienie z kosztów szkolenia następowało w każdym przypadku zaprzestania działalności operacyjnej.

Powyższe okoliczności pozwalają stwierdzić, że przeciętny, typowy odbiorca tego oświadczenia woli, nadałby mu taki sens, jak go przedstawiają pozwani, tj., że zwolnienie z kosztów szkolenia miało nastąpić w każdym przypadku zaprzestania działalności operacyjnej przez E..

Sąd nadto stwierdził jeszcze, że gdyby wątpliwości interpretacyjne w/w zapisu umownego nie dały się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, to należałoby zapis ten interpretować na korzyść pozwanych. Treść umowy została w całości przygotowana przez E. i to ta spółka ponosi ryzyko nie dających się usunąć wątpliwości.

Pozwani winni być zatem zwolnieni z kosztów szkolenia, roszczenie E. o zwrot kosztów szkolenia nie powstało, w konsekwencji czego weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Dlatego też nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie dotyczące prawidłowości przedstawienia weksli do zapłaty. W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym w całości uchylił i powództwa o zapłatę oddalił, orzekając o kosztach na podstawie art. 98 k.p.c. W skład kosztów należnych A. G. wchodzi: opłata sądowa od zarzutów od nakazu zapłaty w kwocie 3.271 zł, wynagrodzenie adwokata w kwocie 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. W skład kosztów należnych A. P. wchodzi: opłata sądowa od zarzutów od nakazu zapłaty w kwocie 3.334 zł, wynagrodzenie adwokata w kwocie 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

E. wniósł apelację, skarżąc wyrok w części rozstrzygającej roszczenia o zapłatę oraz orzekającej o kosztach postępowania w sprawach o ustalenie. Zarzucił: naruszenie art. 233 k.p.c., zaniechanie wszechstronnego wyjaśnienia stanu faktycznego, naruszenie art. 207 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji, naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 17 prawa wekslowego, naruszenie art. 65 k.c. oraz naruszenie art.5 k.c. i art. 98 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództw z weksli w całości i zasądzenie od pozwanych kosztów procesu za obie instancje.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, według spisu kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Pierwsza i druga (b) postać zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. (z treści zarzutu wynika, że chodzi o § 1 tego artykułu) kwestionuje ustalenie Sądu, jakoby została zawarta odrębna, indywidualna rozmowa kwalifikacyjna z I. A., z udziałem psychologa. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia obejmuje stwierdzenie, że taka rozmowa, z udziałem psychologa, miała miejsce w trakcie III etapu rekrutacji, który w imieniu E. przeprowadzał I. A. (str. 3 uzasadnienia wyroku). Niemniej, Sąd nie stwierdził, że była to rozmowa poza procesem rekrutacji. Jeśli chodzi o udział psychologa (M. G.), to ma rację strona skarżąca, że świadek A. nie potwierdził jej obecności, a nie wynika ona także z zeznań M. S. (1), który niewątpliwie brał udział w tym ostatnim etapie konkursu. Zatem Sąd Apelacyjny ustala po myśli skarżącego, że proces rekrutacyjny nie przewidywał osobnej rozmowy z kandydatami, z udziałem psychologa. Jednak ustala (tak jak Sąd Okręgowy), że w czasie rozmowy z kandydatami padały pytania o to, „co się stanie z kosztami szkolenia, gdy firma upadnie”. Odpowiadano, że „te koszty zostaną umorzone”. Taką relację z rozmowy przedstawił świadek M. S. (2) Ośrodka Szkolenia (k.464) i jest ona spójna z zeznaniami I. A.: „Piloci pytali o to co się stanie z kosztami szkolenia, gdy firma przestanie działać? Ja odpowiadałem, że w przypadku zaprzestania działalności koszty zostaną umorzone” (k.465). Można dodać, że udzielając powyższych odpowiedzi na etapie rekrutacji I. A. nie odróżniał likwidacji i upadłości (k.465). Znamienne, że A. N., która brała udział w procesie rekrutacji, pamiętała, że § 8 umowy dotyczy „zapisu upadłości albo likwidacji” (k.467). Ów brak rozróżnienia pojęć prawnych przemawia za prawdziwością zeznań obojga pozwanych, że w trakcie szkolenia nie pojawiały się w ogóle sformułowania „upadłość i likwidacja” (A. P. - k.483, A. G. – k.486). Zeznania pozwanej są spójne z przytoczonymi wyżej zeznaniami świadków także co do tego, że I. A. odpowiedział, iż „w umowie będzie punkt mówiący, że jeśli coś stanie się z firmą nie z naszej winy to nie będziemy musieli płacić” (k.483). Podsumowując, jakkolwiek ma rację skarżący, że w III etapie rekrutacji nie brała udziału psycholog, to jednak okoliczność ta pozostaje bez znaczenia dla sprawy. Poza tym, rzeczywiście nie było osobnej rozmowy z pozwanymi poza rekrutacją, ale takiego faktu nie ustalił również Sąd Okręgowy. Co się zaś tyczy kwestii najistotniejszej, tj. pytań i odpowiedzi na temat kosztów szkolenia w przypadku zaprzestania działalności przez E., to okoliczności ustalone przez Sąd I instancji znajdują potwierdzenie nie tylko w zeznaniach I. A. i pozwanych, ale również w zeznaniach M. S. (1) i nie zaprzeczają im zeznania A. N.. Zarazem więc nie ma podstaw do uznania za zasadnego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w jego postaci II (a).

Ustalenie, że w toku rozmowy kwalifikacyjnej był podejmowany temat zwrotu kosztów szkolenia na wypadek zaprzestania działalności operacyjnej przez E. oraz, że zostały wypowiedziane słowa o jakich zeznali m.in.: I. A. i M. S. (3), jest tym bardziej uprawnione, że zapis § 8 lit. c umowy nie jest jasny i musiał budzić wątpliwości. W zasadzie nikt z uczestników procedury kwalifikacyjnej nie rozumiał go ściśle według brzmienia, w szczególności nie odróżniał upadłości od likwidacji, a tym bardziej nie było czytelne określenie „otwarcie postępowania upadłościowego”. Wydaje się w tej sytuacji oczywiste, że uczestnicy szkolenia chcieli uzyskać odpowiedź na ważne pytanie, dotyczące ewentualnej spłaty zadłużenia w przypadku, gdy z przyczyn od siebie niezależnych nie mogliby odpracować kosztów szkolenia z podmiotem wskazanym przez organizatora szkolenia zgodnie a § 4 ust. 1.6 umowy.

Powód wyjaśnił, że termin użyty w § 8 lit. c umowy, tj. „otwarcie postępowania upadłościowego” nawiązuje wprost do pojęcia jakim posłużył się ustawodawca w art. 171b.1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz.U. 2018.1183 – j.t.) (w brzmieniu obowiązującym do 31 marca 2019 r.). Przepis ten nawiązywał do art. 9 ust. 2 rozporządzenia nr 1008/2008/WE z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty (Dz.U.UE.L.2008.293.3), który stanowi: „Ilekoć pojawią się wyraźne oznaki problemów finansowych lub w razie otwarcia postępowania upadłościowego lub podobnego postępowania

przeciwko wspólnotowemu przewoźnikowi lotniczemu, któremu koncesję wydał właściwy organ wydający koncesje, organ ten niezwłocznie dokonuje szczegółowej oceny sytuacji finansowej i na podstawie jej wyników weryfikuje w ciągu trzech miesięcy status koncesji, zgodnie z niniejszym artykułem.” Użyte w nim, a w konsekwencji także w ustawie – Prawo lotnicze, i w końcu w umowie stron, sformułowanie „otwarcie postępowania upadłościowego” nie przystaje do systemu prawa upadłościowego i dlatego wymagało interpretacji. Prawo upadłościowe przewiduje otwarcie postępowania układowego i otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego, nie ma w nim natomiast mowy o otwarciu postępowania upadłościowego. Jedynie nie obowiązujący już obecnie art. 304 prawa upadłościowego na równi z ogłoszeniem upadłości nakazywał traktować postanowienie otwierające zakończone postępowanie i zmieniające sposób prowadzenia postępowania z postępowania z możliwością zawarcia układu na postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego. Nie jest to wszakże sytuacja mająca jakikolwiek związek z przedmiotowym postanowieniem umownym. Z kolei „otwarcie likwidacji” jest pojęciem z kodeksu spółek handlowych. Jeśli nadto weźmie się pod uwagę, że wskazany wyżej art. 9 ust. 2 Rozporządzenia (WE) Nr 1008/2008 jednakowo w skutkach traktuje „otwarcie postępowania upadłościowego” i „podobne postępowanie przeciwko wspólnotowemu przewoźnikowi lotniczemu”, to także wykładnia § 8 lit. c umów łączących strony jaka została dokonana przez Sąd Okręgowy w ujęciu zobiektywizowanym, musi być uznana za prawidłową. Niewątpliwie wszczęcie postępowania likwidacyjnego miało związek z problemami finansowymi i jest podobne do upadłościowego, gdyż wynikło ze złej kondycji finansowej, z negatywnymi skutkami w sferze działalności gospodarczej, a w tym szczególnym przypadku, dotyczącym przewoźnika lotniczego - w sferze działalności operacyjnej. Istota wykładni sprowadza się więc ostatecznie do tego, że chodzi o przypadek zaprzestania działalności operacyjnej z przyczyn ekonomicznych, z taką konsekwencją, że piloci nie mogli już dalej odpracowywać kosztów szkolenia.

Można jeszcze zauważyć, że o ile by interpretować zapis umowy tak, że chodzi w nim o ogłoszenie upadłości lub choćby tylko złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, to byłoby to postanowienie nieważne w świetle art. 83 prawa upadłościowego. Zgodnie bowiem z tym przepisem, postanowienia umowy zastrzegające na wypadek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub ogłoszenia upadłości zmianę lub rozwiązanie stosunku prawnego, którego stroną jest upadły, są nieważne. Wydaje się oczywiste, że za chybioną należałoby uznać taką wykładnię postanowienia umownego, która zakłada, że wolą stron było zawarcie umowy nieważnej, niewywołującej skutków prawnych. Pozwani wykazali więc, że umowa szkoleniowa obejmowała przypadek umorzenia kosztów szkolenia w przypadku zaprzestania działalności gospodarczej w związku z podjęciem uchwały o likwidacji E. – niezasadne są zatem również zarzuty: VI i VII.

Dwa zarzuty apelacyjne (nr III i V) dotyczą nieprzeprowadzenia przez Sąd dowodów wnioskowanych przez powoda i wiążą z tym skutek w postaci udaremnienia pełnej obrony praw a także naruszenie art. 45 Konstytucji. Zarzuty te są całkowicie chybione. Sąd podejmował w sprawie czynności na podstawie Kodeksu postępowania cywilnego, stosując przepisy zgodne z powołanym wzorcem konstytucyjnym. Dopuścił dowody z dokumentów zgromadzonych w sprawie (postanowienie – k.488) i przesłuchiwał świadków zgłoszonych przez obie strony procesu. Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka B. M., co zostało zakwestionowane poprzez zgłoszenie zastrzeżenia do protokołu (k.469). Jednakże apelujący nie wyjaśnił, jakie znaczenie dla wyniku sprawy miałyby mieć zeznania tego świadka, a przede wszystkim nie wnioskował w apelacji o rozpoznanie postanowienia oddalającego wniosek dowodowy, na podstawie art. 380 k.p.c. przewidującego, że sąd drugiej instancji na wniosek strony - a więc nigdy z urzędu - rozpoznaje te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Gdy - jak w tym przypadku - w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich nie wyrażonych (por. np. postanowienia SN z 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08 i z 8 stycznia 2014r., II UZ 63/13).

Zarzut naruszenia art. 219 k.p.c. (nr IV) również nie zasługiwał na uwzględnienie. Łącząc do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o ustalenie i zapłatę, dotyczące tych samych stosunków prawnych, Sąd kierował się względami ekonomiki procesowej. Sprawy te są ze sobą w związku, czego wymaga art. 219 k.p.c. Poza tym trzeba zaznaczyć, że połączenie spraw do jednoczesnego rozpoznania w ma jedynie techniczny charakter, nie oznacza powstania

jednej nowej sprawy, a każda z połączonych spraw zachowuje samodzielność, wymagającą odrębnego rozstrzygnięcia. Niepodobna dopatrzeć się w tej decyzji procesowej naruszenia prawa.

Art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy roszczenia lecz umożliwia w pewnych szczególnych sytuacjach, obronę przed nadużyciem prawa. Nie dotyczy istnienia prawa (nie może go zastąpić), lecz jego realizacji. Chybione jest więc twierdzenie, że „wyrok uwzględniający powództwa nakazywały zasady słuszności” (zarzut VIII). Niezależnie od powyższego trudno byłoby dopatrzeć się po stronie pozwanych jakiegokolwiek działania sprzecznego z zasadami współzycia społecznego czy stanowiącego nadużycie prawa. Zawierali umowy nie mając świadomości, że wkrótce potem zaistnieje sytuacja, jaka jeszcze nie zdarzyła się na rynku lotniczym, a więc, że dojdzie do otwarcia likwidacji przewoźnika lotniczego, co z kolei uniemożliwi im kontynuowanie świadczeń stanowiących w zamierzeniu ekwiwalent odbytego szkolenia.

Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 98 § 1 k.p.c. Zastosował art. 102 k.p.c., umożliwiającą nieobciążanie strony przegrywającej kosztami należnymi przeciwnikowi procesowemu w szczególnych, wyjątkowych sytuacjach. Motyw jakim kierował się Sąd w tym wypadku jest zrozumiały i przekonujący. Skoro sprawy o ustalenie okazały się przegrane tylko dlatego, że mogli powodowie podjąć obronę w później wytoczonych sprawach o zapłatę dotyczących tego samego stosunku prawnego i w dodatku sprawy te wygrali, to obciążenie ich kosztami byłoby niesłuszne.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu Okręgowego (ze wskazaną korektą) i aprobując ocenę prawną dokonaną przez ten Sąd, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. Orzeczenie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i obejmuje wynagrodzenia adwokata w stawce minimalnej. Nie zachodziły podstawy do uwzględnienia kosztów przejazdu pełnomocników pozwanych do sądu według złożonego spisu kosztów na trasie G.-W.-G., opartego na stawkach rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. (k. 479-480). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r. III CZP 26/16, „Kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym - jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. - są koszty rzeczywiście poniesione.” W uzasadnieniu wskazanej uchwały wyraźnie wykluczono stosowanie na użytek rozliczenia kosztów pełnomocnika procesowego przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. Nr 27, poz. 271 ze zm.). Motywy te, nawiązujące m.in. do podstawy wydania rozporządzenia z 25 marca 2002 r., tkwiącej w art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. Nr 125, poz. 1371 ze zm.), w związku z odesłaniem zawartym w § 4 ust. 4 rozporządzenia z dnia z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 167), Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Obydwa te rozporządzenia dotyczą wyłącznie stron stosunku pracy. Zwrot kosztów przejazdu pełnomocnika przysługuje zatem w granicach kosztów rzeczywiście poniesionych, które w tym wypadku nie zostały wykazane.

Podkreślić nadto należy, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika będącego adwokatem koszty jego przejazdu do sądu, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. Pojęcie niezbędności oraz celowości kosztów procesu jest nieostre, toteż podlega ono ocenie sądu, która zależy od konkretnych okoliczności sprawy oraz od jej charakteru (por. art. 109 § 2 k.p.c.). Sąd powinien w szczególności rozważyć, czy czynność, która spowodowała koszty, była - w ujęciu obiektywnym - potrzebna do realizacji praw strony, a także czy i do jakiego poziomu poniesione koszty stanowiły - również z obiektywnego punktu widzenia - wydatek konieczny. W niektórych wypadkach ustawodawca ograniczył jednak swobodę sądu w tym zakresie wskazując, które koszty zalicza - mocą normatywnego ustanowienia - do niezbędnych. Włączenie kosztów przejazdów adwokata do sądu do wydatków, o których mowa w art. 98 § 3 k.p.c., nie oznacza automatycznego zaliczenia ich do kosztów niezbędnych i celowych w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. Ocena w tym zakresie należy do sądu orzekającego, który powinien uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy. Ustalenie w orzecznictwie uniwersalnych kryteriów tej oceny nie jest jednak możliwe, zwłaszcza że różne mogą być powody przejazdów adwokata do sądu; w jednym wypadku są wynikiem wyboru przez stronę adwokata mającego kancelarię poza siedzibą sądu właściwego, w innym przejazdy stają się konieczne, gdyż dochodzi do przeniesienia

sprawy do innego sądu już po ustanowieniu pełnomocnika, np. w toku instancji (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r. III CZP 33/12). Przedmiotem oceny sądu w omawianym zakresie powinno być to, czy w okolicznościach konkretnej sprawy - uwzględniając także jej przedmiot i stopień skomplikowania - uzasadnione było ustanowienie pełnomocnika (adwokata), który nie wykonuje zawodu w siedzibie sądu rozpoznającego sprawę. Tymczasem pozwani w żaden sposób nie uargumentowali wyboru pełnomocników spoza siedziby Sądu Okręgowego w Warszawie. Nie wskazali, aby za wyborem pełnomocników, których kancelaria znajduje się w G., przemawiały jakieś szczególne względy. Należy przy tym zauważyć, iż pozwany A. G. zamieszkuje w W.. W jego przypadku zatem potrzeba takiego uzasadnienia, w kontekście żądania zwrotu kosztów przejazdu, wydaje się wręcz oczywista

Bogdan Świerczakowski Edyta Jefimko Katarzyna Parczewska